

Język polski, klasa III, 04.12.2020r.

## Temat: **Przeciw nicości: natura i wola istnienia – poezja Bolesława Leśmiana.**



Mgła - stan między istnieniem a nieistnieniem

Co to znaczy – istnieć? Co znaczy – nie istnieć? W naszym potocznym rozumieniu porządek rzeczywistości wydawać się może stabilny i pewny. Mawiamy: coś jest; czegoś nie ma. Czy nie jest to jednak złudzenie, na które sobie pozwalamy, by móc bezpiecznie żyć i efektywnie działać?

Doświadczenie rzeczywistości literackiej może prowokować do refleksji [ontologicznej](#). Jak bowiem istnieją światy literackie, komunikowane poprzez słowo?

Istnieją w literaturze projekty, które z wątpliwości tego rodzaju czynią główną siłę napędową dzieła. Projekty, które – konfrontują odbiorcę z problematyką ontologiczną i egzystencjalną – wprowadzają go w światy, w których mechanizmy potocznej świadomości i percepcji okazują się zawodne, rażąco niewystarczające, po prostu – nieadekwatne. Projekty, które demonstrują całą nieoczywistość kwestii istnienia i nieistnienia.

Już wiesz

Przypomnij sobie cechy ballady jako gatunku.

## Bolesław Leśmian



## Bolesław Leśmian

1878–1937

Właściwie Stanisław Bolesław Lesman; 1877–1937, to twórca intrygujący, nieoczywisty, który mieści się niewątpliwie wśród największych indywidualności polskiej literatury XX wieku. Jako poeta debiutował w 1895 roku, pierwszy tom poetycki – *Sad rozstajny* – opublikował w roku 1912. W pierwszej dekadzie XX wieku współpracował z „Chimerą”, pismem redagowanym przez [Zenona „Miriamę” Przesmyckiego](#); propagowane na łamach „Chimery” idee sztuki symbolistycznej oraz obecność w piśmie przekładów pieśni ludowych różnych narodów oddziaływały niewątpliwie na teorię i praktykę poetycką Leśmiana. Bardzo istotny wpływ na jego światopogląd twórczy i poetykę wywarły filozoficzne koncepcje [Henri Bergsona](#).

Cztery tomy poezji: *Sad rozstajny*, *Ląka* (1920), *Napój cienisty*

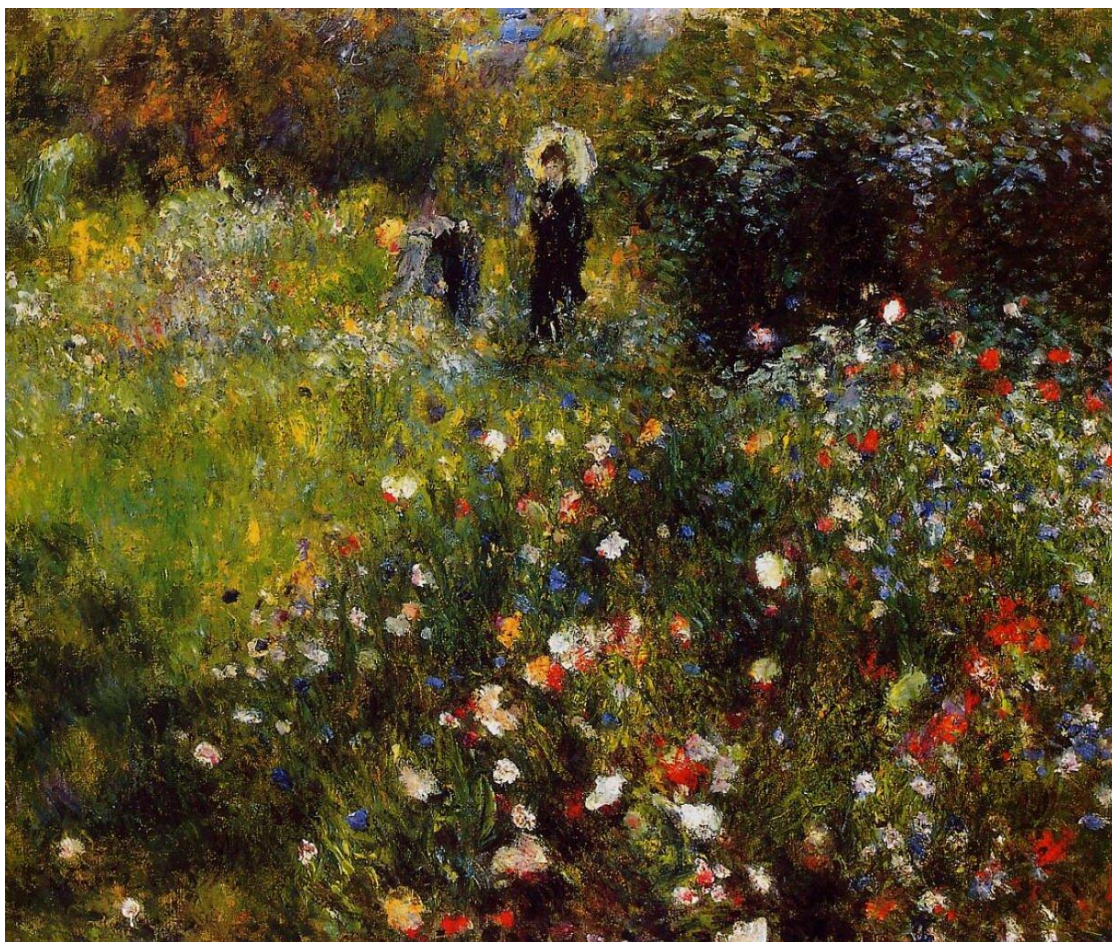
(1936), *Dziejba leśna* (wyd. pośmiertnie, 1938) składają się na dzieło poetyckie, które współcześnie postrzegane jest jako jedno z największych osiągnięć polskiej poezji XX wieku i rozpatrywane w nowszych ujęciach w kategoriach [nowoczesnej świadomości artystycznej](#). Zbiory te nie wyczerpują jednak twórczego dorobku Leśmiana. Obejmuje on także literackie opracowania prozą wschodnich baśni (*Klechdy sezamowe*, 1913; *Przygody Sindbada Żeglarza*, 1913) i ludowych opowieści zaczerpniętych z rodzimego folkloru (*Klechdy polskie*, 1956), przekłady literackie, filozoficzno-estetyczną eseistykę (m.in. *Z rozmyślań o Bergsonie*, *Rytm jako światopogląd*, 1910) i krytykę literacką (recenzje). Leśmian eksperymentował również z formami teatralnymi (działalność Teatru Artystycznego w Warszawie). Ponadto wiele wskazuje na to, że część tekstów poetyckich pozostaje dotąd wyłącznie w rękopisie. Uznanie dla jakości poetyckich dokonań Leśmiana nie przyszło od razu. W pierwszej dekadzie dwudziestolecia entuzjastyczne głosy były nieliczne, odosobnione; większości ówczesnych czytelników tej poezji Leśmian ukazywał się jako epigon młodopolskiej poetyki, wrażliwości i wyobraźni. Z estetyką Młodej Polski – eksponując jednak wybitne walory poezji Leśmiana na tym gruncie – wiązano poetę także później. Dopiero w latach 30. XX w. w rozumieniu poezji Leśmiana dokonuje się zmiana, zainteresowanie i uznanie wzrastają. W 1933 roku Bolesław Leśmian został członkiem nowo powstałej Polskiej Akademii Literatury. Wydanie *Napoju cienistego* utrwaliło wysoką pozycję poety. Sława przyszła jednak późno – wkrótce poeta zmarł.

## **Twórczość Bolesława Leśmiana**

### **O dziele**

Poetyka Leśmiana nie należy do tych, które łatwo poddają się analizie i opisowi. Naiwna lektura skutkuje odczytaniem chybionym lub powierzchownym. Interpretacja poezji Leśmiana jest dla odbiorcy wyzwaniem, wymaga nie tylko określonych kompetencji, ale także przełamania utrwalonych nawyków czytania wiersza. Problemy najistotniejsze to kategorie ontologiczne: byt i niebyt, istnienie i nicość. Nieustannie ze sobą konfrontowane, stanowią o dynamice

kreowanych przez Leśmiana światów. Na czym polegają te konfrontacje? Rzeczywistości Leśmianowskie jawią się odbiorcy w ciągłym stawaniu się, w nieustannym byciu „pomiędzy”, w różnych formach „niedoistnień” i „niedowcieleń”, w kształtach kalekich, zdegradowanych, pochwyconych w niepełności, skażonych brakiem, prących wciąż ku przekroczeniu ograniczeń własnego istnienia, ku pełniejszemu byciu, zarazem – nieustannie zagrożonych nicością. Innymi słowy: można mniej lub bardziej istnieć – i mniej lub bardziej nie istnieć. Wytwory wyobraźni poety wielorako powiązane są z tradycją folklorystyczną i właściwościami umysłowości pierwotnej, głęboko zanurzonej w myśleniu mityczno-magicznym. Z folkloru Leśmian czerpał motywy, wątki, charakterystyczne typy bohaterów, postaci z ludowej demonologii – a także określone rozwiązania formalne. Wszystkie te elementy poddawał wielorakim przetworzeniom, nadając im wyraźny autorski rys. Należy zwrócić także uwagę na filozofię języka poetyckiego Leśmiana. Stosując różne słowotwórcze zabiegi (m.in. dodawanie przedrostków i przyrostków, neologizmy), poeta kształtował w swoich wierszach wizję nieustannie zmieniającej się rzeczywistości. Poetyckie światy, budowane za pomocą tego rodzaju narzędzi, manifestowały się w kształtach niezwykle konkretnych, zmysłowych. Doświadczenie rzeczywistości w poezji Leśmiana to doświadczenie zmysłów, natężonych nierzadko do granic możliwości; te granice zaś Leśmian testuje i przesuwa wciąż na nowo. Zmysły wiążą człowieka z rzeczywistością, tym samym stanowią podstawowe narzędzie weryfikacji istnienia podmiotu i świata. Sceną, na której rozgrywa się ten ontologiczny spektakl, jest u Leśmiana najczęściej natura. Jej rola nie ogranicza się jednak do funkcji tła; przeciwnie – natura jest w tej poezji bohaterem, nierzadko równorzędnym ludzkim i nieludzkim postaciom, które te światy zapełniają. Natura to jedna z płaszczyzn, na których można rozpoznać charakterystyczny dla poetyki Leśmianowskiej witalizm – wola, siła i pęd istnienia, dające odpór nicości. Nicości, która jest w tych światach nieustannym zagrożeniem bytu – jako wciąż aktualna możliwość egzystencjalnej klęski, katastrofy: potencjał ostatecznego nieistnienia.



Auguste Renoir, Letni pejzaż

### **Ballada o spełnionym nieistnieniu**

#### **Bolesław Leśmian *Ballada bezludna***

Niedostępna ludzkim oczom, że nikt po niej się nie błąka,  
W swym bezpieczeństwie szmaragdowym rozkwitała w bezmiar łąka,  
Strumień skrzył się na zieleni nieustannie zmienną łąką,  
A gwoździki spoza trawy wykrapiały się wiśniato.  
Świerszcz, od rosy napęczniały, ciemnił pysk nadmiarem śliny,  
I dmuchawiec kroplą mleczną błyskał w zadrach swej łączyny,  
A dech łąki wrzał od wrzawy, wrzał i żywcem w słońce dyszał,  
I nie było tu nikogo, kto by widział, kto by słyszał.

Gdzież me piersi, Czerwcami gorące?  
Czemuż nie ma ust moich na łące?

Rwać mi kwiaty rękami obiema!  
Czemuż rąk mych tam na kwiatach nie ma?

Zabóstiło się cudacznie pod blekotem na uboczu,  
A to jakaś mgła dziewczęca chciała dostać warg i oczu,  
I czuć było, jak boleśnie chce się stworzyć, chce się wcielić,  
Raz warkoczem się zazłocić, raz piersiami się zabielić -  
I czuć było, jak się zмага zdyszane go męką łona,  
Aż na wieki sił jej zbrakło – i spoczęła niezjawiona!  
Jeno miejsce, gdzie być mogła, jeszcze trwało i szumiało,  
Próżne miejsce na tę duszę, wonne miejsce na to ciało.

Gdzież me piersi, Czerwcami gorące?  
Czemuż nie ma ust moich na łące?  
Rwać mi kwiaty rękami obiema!  
Czemuż rąk mych tam na kwiatach nie ma?

Przywabione obcym szmerem, wszystkie zioła i owady  
Wrzawnie zbiegły się w to miejsce, niebawem wężąc ślady,  
Pająk w nicość sieć nastawił, by pochwycić cień jej cienia,  
Bąk otrąbił uroczystość spełnionego nieistnienia,  
Żuki grały jej potrupne, świerszcze – pieśni powitalne,  
Kwiaty wiły się we wieńce, ach, we wieńce pożegnalne!  
Wszyscy byli w owym miejscu na słonecznym, na obrzędzie,  
Prócz tej jednej, co być mogła, a nie była i nie będzie!

Gdzież me piersi, Czerwcami gorące?  
Czemuż nie ma ust moich na łące?  
Rwać mi kwiaty rękami obiema!  
Czemuż rąk mych tam na kwiatach nie ma?

Bolesław Leśmian, *Ballada bezludna*, [w:] , *Poezje wybrane*, Wrocław 1983, s. 86–87.

## Ćwiczenie 1.1

Przeczytaj uważnie *Balladę bezludną* Bolesława Leśmiana. Wskaż właściwości formy i treści utworu, które uzasadniają klasyfikację tekstu jako ballady.

## Ćwiczenie 1.2

Zaproponuj zestaw pytań, które prowokuje tekst i na które należałoby, według ciebie, znaleźć odpowiedź, by sformułować spójną interpretację wiersza. Sformułowane pytania zanotuj.

## Ćwiczenie 1.3

Rozważ relację między tytułem utworu a kreowaną w wierszu rzeczywistością. Sformułuj wnioski.

## Ćwiczenie 1.4

Scharakteryzuj przestrzeń, w jakiej rozgrywa się fabuła ballady. Wskaż te atrybuty miejsca, które nie pozwalają uznać go za zwyczajną łąkę. Jakie nacechowanie przestrzeni jest rezultatem wprowadzenia tych atrybutów?

## Ćwiczenie 1.5

Określ, z jakiej perspektywy dokonywany jest opis przestrzeni. Weź pod uwagę sygnalizowaną w pierwszym („Niedostępna ludzkim oczom”) i ósmym wersie paradoksalną naturę opisu.

## Ćwiczenie 1.6

Wskaż w tekście jak najwięcej figur o nacechowaniu witalistycznym (reprezentujących energię i kreatywną moc życia).

## Ćwiczenie 1.7

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/przeciw-nicosci-natura-i-wola-istnienia/Dm6EEj0tK>

## Ćwiczenie 1.8

Znajdź w wierszu przykład instrumentacji głoskowej i zastanów się nad funkcją tego zabiegu.

## Ćwiczenie 1.9

Zastanów się nad sensem konstrukcji: „niebываłe ślady”. Jakie znaczenia uruchamia tu epitet? Na czym polega paradoksalny charakter tego zestawienia?

## Ćwiczenie 1.10

Określ funkcję oksymoronów zastosowanych przez poetę. Jakie aspekty przedstawionej w wierszu rzeczywistości one eksponują?

## Ćwiczenie 1.11

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/przeciw-nicosci-natura-i-wolai-istnienia/Dm6EEj0tK>

## Ćwiczenie 1.12

Scharakteryzuj relację między siłami aktywnymi w rzeczywistości przedstawionej utworu: łąką a niezjawioną dziewczyną.

## Leśmianowska mowa

### **Julian Przyboś *Słowo o Leśmianie (przemówienie na wiosnie poetyckiej w Kłodzku)* (fragment)**

[...] Wiele, wiele z myśli i ze sztuki Leśmiana, koniecznym prawem losu wielkiego nawet dzieła, nie przemawia do nas, ale być może przemówi do któregoś z następnych pokoleń

Ale ostało się i ostoi tak wiele piękności, że dzieło Leśmiana wydaje nam się skarbem niewyczerpanym i nie do wyczerpania. Byłbym z ochotą strażnikiem tego skarbcza, gdyby go trzeba było chronić, a nie odkrywać, odsłaniać i wszystkim udostępniać! Im więcej zeń weźmiemy, tym więcej będzie cenny.

[...]

Dwie tylko tej poezji wskażę potęgę, dwie moce, których dotychczas chyba nikt w Mowie polskiej nie prześcignął.

Pierwsza potęga – to dorzeczowość Leśmianowskiego słowa;



dorzeczowość, to znaczy materialność, dotykalna cielesność, zmysłowa obecność rzeczy w słowie. Leśmian osiągnął w stopniu w Mowie polskiej najwyższym to, że nazywana rzeczywistość staje się widzialna i dotykalna, że słowo już nie nazywa, ale twardnieje w rzecz; słowo „pestka” staje się w naszym odczuciu tak twarde jak pestka, przymiotnik „soczysty” sący sok. Więcej: ta „twardość” czy „soczystość”, „wonność” czy „purpurowość” w słowie wydają się nam jeszcze bardziej twarde, soczyste, wonne, purpurowe niż w rzeczywistości. W poezji Leśmiana dochodzi do najwyższego natężenia stworzycielski, kreacjonistyczny realizm, rzeczywistość jest w Leśmianowskim słowie podniesiona do wyższej potęgi.

Druga moc w Leśmianowskim dziele to pochwytność niepochwytnego w słowie, to to, co sprawia, że jak powiada [Heidegger](#), „Nichts nichtet” – „Nic nicestwieje”. Potęga to mocniejsza niż stworzycielska rzeczywistościowość, kreacjonistyczny realizm. Potęga zaiste stwórcza: wywołać z nicości – nie świat – ten przecież już jest – ale Coś, co pochwyciłoby Nic – czyli ustawiczną znikliwość rzeczy, a nawet ich brak. Równie wiele, a może więcej znajdziemy w poezji Leśmiana utworów, w których jest mowa o znikaniu, niż o obecności i trwaniu. Zdumiewający to dar, który w podobnym stopniu posiadał w poezji polskiej chyba jeden tylko poeta: Słowacki. Tak jak taką jak u Leśmiana materialną obecność rzeczy w słowie – stwarzał Mickiewicz.

Na świadectwo jego wielkości – przywołałem tu tylko dwie potęgi Leśmianowskiej Mowy – a ileż wśród tych dwóch przepastnych przeciw krańców poetyckiego wyrazu mieści się pomniejszych Mocy, Potęg, Hierarchii i bóstw jego Mowy wiązanej. Wskazałem dwa krańce, dwie antynomie języka Leśmiana. Tymi dwoma potężnymi skrzydłami objął on Byt i Nicość i nieskończoność przemian między tym, co jest, i tym, czego nie ma.

Julian Przyboś, *Słowo o Leśmianie (przemówienie na wiosnie poetyckiej w Kłodzku)* (fragment), [w:] , *Zapiski bez daty*, Warszawa 1970, s. 250–251.

## Ćwiczenie 2.1

Przeczytaj uważnie przywołany fragment szkicu Juliana Przybosia o poezji Leśmiana. Wyjaśnij, jak rozumiesz dwa wyeksponowane

przez Przybosa aspekty poetyki Leśmiana: „dorzeczowość słowa” i „pochwytność niepochwytnego w słowie”.

## Ćwiczenie 2.2

Wróć do tekstu *Ballady bezludnej* i wyszukaj w utworze przykłady, którymi można by zilustrować wskazane przez Przybosa właściwości poetyckiej twórczości Leśmiana.

## Ćwiczenie 2.3

Zastanów się i odpowiedz na pytanie: czy któreś z Przybosiowych rozpoznań lub stwierdzeń zaskoczyło cię? Jeśli tak, wyjaśnij, z czego wyniknęło zaskoczenie.

## Język Leśmiana

### Polecenie

Poszukaj - w dowolnym źródle - i wysłuchaj wypowiedzi prof. Mariana Stali na temat języka poezji Bolesława Leśmiana. Jest to fragment audycji Polskiego Radia: „Bolesław Leśmian modli się o nieśmiertelność ciała”.

## Ćwiczenie 3

Wysłuchaj fragmentu audycji Polskiego Radia, poświęconej poezji Bolesława Leśmiana, zawierającej wypowiedź prof. Mariana Stali na temat poetyckiego języka Leśmiana. Sporządź notatkę zawierającą odpowiedzi na pytania:

- Na czym polegają filozoficzne zadania stawiane przez Leśmiana językowi jego twórczości?
- Czym jest „międzysłowie” i na czym polega jego ważność w tej poezji?
- Jaką cechą językowego obrazu świata w poezji Leśmiana prof. Marian Stala uznaje za ważny trop analityczny?

## Julian Tuwim o Leśmianie i jego poezji

### Julian Tuwim *Leśmian. W dziesięciolecie śmierci* [fragment]

Bo [Leśmian] sam właśnie taki był: nic nie rozumiał. Toczył po tym świecie Bożym wątle swe ciało, zdumiony, że chodzi, zdumiony, że ludzie dokoła, przerażony bełkotem, chaosem i turkotem nieistotnych zdarzeń – On, przybysz z niewspółmiernych z istniejącym światem stron, Ptak Fantastyczny, dziwnym a złośliwym zrządzeniem losu skazany na dwunożny, nieskrzydlaty byt na ziemi. Jeżeli gdzieś w zaświatach, w zaniebiosach i w zamyślach istnieje nieobjęte zmysłami Państwo Poezji – to nikt inny, tylko Leśmian był na ziemi jego ambasadorem in [partibus infidelium](#).

Ogłuszony, nietutejszy, niezżyty z codziennością, dręczony nostalgią za nieziemską Ojczyzną, spełniał przymusowy swój urlop u nas na spisywaniu pamiętników z tych beczasów i bezprzestrzeni, z którymi tak był za pan brat, jak my z bliską rodziną i najlepszymi przyjaciółmi. Gdziekolwiek otworzyć jakkolwiek z Jego książek i wczytać się w wiersz, w pierwszą strofę, w pierwsze zdanie, – dreszcz nas przejmie: „jak to? I TO chodzi po świecie? TO żyje wśród ludzi? TO poddane jest tym samym prawom fizycznym, moralnym i społecznym, co my wszyscy? Absurd! Przecież TO nie może tutaj tak jak my, wszyscy inni...”

TO... Bo Leśmian był TO, nie TEN. Stwór o strukturze Absolutnego Poety. Czy sądzicie, że chodził? Błąkał się i zataczał. Mówił? Męczył się układem naszych codziennych zdań, będących „środkiem porozumiewania się” ludzi („Gdy mówię, przestaję myśleć” – powiedział mi kiedyś). Żył? Istniał? Nie. Był istniony. I dopiero, gdy z niezmiernych odległości spływała ojczysta jego atmosfera, Łaska Poezji, zestawiająca słowa (a więc i zdarzenia) w ład i harmonię, z których docześnie na ziemi odszedł – wtedy dopiero spadało z serca straszne brzemie wygnania, wtedy dopiero życie nabierało sensu, rozumu i racji. Było proste, swoje, rodzinne. A on był u siebie w domu.

Więc śmiał się z radości. Myślę, że gdy był sam i ciepły jeszcze wiersz odczytywał sobie tuż po napisaniu, oblewał go łzami szczęścia. Tak płacze we śnie długoletni emigrant, gdy mu się na obczyźnie dom rodzicielski w widzeniu jawi.

Julian Tuwim, *Leśmian. W dziesięciolecie śmierci* [fragment], [w:] , *Wspomnienia o Bolesławie Leśmianie*, red. Zdzisława Jastrzębskiego, Lublin 1966, s. 122–123.

### Ćwiczenie 4.1

Przeczytaj uważnie fragment wspomnienia Juliana Tuwima o Bolesławie Leśmianie, a następnie określ stosunek wypowiedzianego do Leśmiana i jego twórczości. Uzasadnij swoje rozpoznanie odpowiednimi argumentami.

### Ćwiczenie 4.2

Scharakteryzuj strategię, którą wykorzystał Tuwim, by przedstawić sylwetkę Leśmiana.

### Ćwiczenie 4.3

Wyjaśnij, jakie cechy poetyki charakterystyczne dla twórczości Leśmiana sugeruje Julian Tuwim.

### Ćwiczenie 4.4

Wskaż konstrukcje leksykalne, które stanowią wyraźne Tuwimowskie nawiązanie do języka poezji Leśmiana.

## **Zadaniowo**

### Ćwiczenie 5

Wykorzystując wnioski z wykonanych w toku lekcji zadań, a także pytania sformułowane do wiersza, przedstaw w formie pisemnej wypowiedzi swoją interpretację dokonującego się w rzeczywistości przedstawionej *Ballady bezludnej* „dramatu spełnionego nieistnienia”. Jak sądzisz, co motywuje przedstawione w wierszu parcie ku istnieniu?

### Ćwiczenie 6

Stwórz słowniczek neologizmów w poezji Leśmiana. Wyjaśnij znaczenia wypisanych słów.

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/przeciw-nicosci-natura-i-wola-istnienia/Dm6EEj0tK>